

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historiolitteraria 21 (2021)

ISSN 2081-1853

DOI 10.24917/20811853.21.11

Natalia Bursiewicz

ORCID 0000-0002-2037-0100

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Madryckie place w relacjach wybranych polskich podróżników w XIX i na początku XX wieku

Obcy przybysz obserwuje z reguły nie tylko dokładniej niż tubylec, ale kieruje przede wszystkim swoją uwagę na rzeczy i sprawy, które temu drugiemu wydają się tak oczywiste i pospolite, że nie dostrzega ich w ogóle.

Friedrich Andreea, [fragment z:] *Podróż do Wrocławia około 1800 roku*¹

Wprowadzenie

Zgodnie z definicją zawartą w *Universale compendium vocabulorum cum vulgari expositione* z 1490 roku plac jest na tyle szerokim miejscem wewnątrz miasta, żeby pomieścić wiele osób². Szerszą definicję terminu zawiera słownik z roku 1611. Plac jest w nim opisany nie tylko jako miejsce przestronne, ale też takie, w którym sprzedaje się żywność oraz gdzie dochodzi do interakcji z lokalną i przyjezdną ludnością³. Z kolei w słowniku z 1737 roku nadmienia się o dodatkowo odbywających się na nim jarmarkach, targach i publicznych uroczystościach⁴. W niniejszym artykule plac należy rozumieć w kategorii wolnej, dostępnej dla wszystkich przestrzeni otwartej, otoczonej zabudową.

Przestrzeń publiczna, a zwłaszcza plac, są pojęciami nierozzerwalnie związanymi z hiszpańską kulturą i urbanistyką. Otwarty, wolny od zabudowy obszar w połączeniu ze sprzyjającym, ciepłym klimatem umożliwiły ukształtowanie tradycji spędzania czasu na zewnątrz. Co za tym idzie, przez stulecia Hiszpanie oswajali przestrzeń publiczną, wykorzystując ją do rozmaitych celów: rekreacyjnych, politycznych,

¹ *Orbis Wratislaviae. Wrocław w relacjach dawnych i współczesnych*, red. K. Ruchniewicz i M. Zybura, Wrocław 2018, s. 47.

² A. de Palencia, *Universal Vocabulario en latin y en romance*, Sevilla 1490, k. 367v, <http://www.bne.es/es/Catalogos/BibliotecaDigitalHispanica/Inicio/index.html> (dostęp: 20.04.2021).

³ M. Camarero, *Tesoro de la lengua castellana de Sebastian de Covarrubias Orozco*, Madrid 1995, s. 825 (wyd. oryg. 1611).

⁴ *Diccionario de autoridades*, Madrid 1984, s. 295 (wyd. oryg. Real Academia de San Fernando, 1737).

handlowych, kulturowych, religijnych. Wprawdzie wspomniane funkcje mają charakter uniwersalny, jednakże to właśnie w Hiszpanii place posiadają szczególne znaczenie, ich zaś ilość i różnorodność typologiczna nie mają sobie równych⁵.

Plac przez stulecia stanowił nie tylko środek miasta w sensie fizycznym, ale też centrum życia społeczności miejskiej w sensie ideowym. To właśnie tam skupiała się większość istotnych wydarzeń o charakterze religijnym i ludycznym, między innymi procesje, *autos-da-fé*, parady, turnieje, gry i zabawy, a także gonitwy byków. Zlokalizowane na nim siedziby władzy kościelnej bądź świeckiej nadawały mu dodatkowo charakter symboliczny, wymuszały określone wydarzenia czy zachowania. Tym samym plac był odbiciem energii, znaczenia i potencjału całego miasta. Jednocześnie samo miasto, poprzez wielkość przestrzeni publicznej, było nierzadko rozumiane jako plac, przestrzeń publiczna stworzona przez ludzi i dla ludzi. Zwrócić na to uwagę Chueca Goitia, według którego całe „miasto jest nade wszystko placem, agorą, miejscem do rozmowy, dysputy, elokwencji, polityki”⁶. Miasto pozbawione placów byłoby miejscem pozbawionym życia, interakcji, przepływu idei, ale też ważnego składnika jego tożsamości. Przyjmując, że place pełniły kluczowe funkcje w życiu danego miasta i jego społeczności, można również założyć, że stanowiły one istotną atrakcję turystyczną. Wszak według Boneta Correya zwiedzanie miast „jest niczym innym, jak zwiedzaniem placów będących prawdziwym ich kompendium [...], zaś dzięki ich dogłębnej analizie można dopiero zrozumieć znaczenie danego ośrodka, jego aspiracji i historycznej roli”⁷.

W artykule skupiono się na oddaniu architektoniczno-przestrzennego aspektu madryckich placów, a kolejnie na przybliżeniu ich odbioru przez wybranych polskich podróżników w XIX i na początku XX wieku. Wybór miejsca nie był przypadkowy. Madryt jako względnie nowa stolica Hiszpanii, a jednocześnie siedziba dworu cieszył się dużym zainteresowaniem wśród przyjezdnych. Dlatego też założeniem artykułu była próba określenia, jaką rolę odgrywały place w trakcie podróży oraz które z nich robiły na podróżnikach największe wrażenie i dlaczego. W tym celu wyszczególniono oraz przeanalizowano wybrane relacje polskich podróżników na temat madryckich placów od XIX do początku XX wieku (do wybuchu wojny domowej w roku 1936). Dla otrzymania szerszego obrazu zjawiska, lepszego zrozumienia zagadnienia placów w obszarze historycznego Madrytu oraz wpisania owych relacji w kontekst analizę poprzedzono fragmentem dotyczącym historii kształtowania się placów w Madrycie, ze szczególnym uwzględnieniem wieku XIX.

Madryckie place w perspektywie historycznej

Madryt, który otrzymał prawa miejskie już w 1118 roku, pozostawał przez stulecia ośrodkiem o niewielkim znaczeniu. Sytuacja zmieniła się w roku 1561,

⁵ Na temat kształtowania się placów w Hiszpanii zob.: N. Bursiewicz, *Od Forum Romanum do Plaza Mayor. Ewolucja placu miejskiego na przykładzie Hiszpanii*, Kraków 2018.

⁶ F. Chueca Goitia, *Breve historia del urbanismo*, Madrid 1978, s. 9–10.

⁷ A. Bonet Correa, *El urbanismo en España e hispanoamérica*, Madrid 1991, s. 175.

kiedy to Filip II zdecydował o przeniesieniu stolicy z Toledo do Madrytu. Jak zaznacza Stefania Ciesielska-Borkowska, dopiero od tego momentu miasto zaczęło się w końcu podnosić⁸. Czynnikiem determinującym okazało się w tym wypadku centralne położenie ośrodka na mapie Hiszpanii. Powyższe okoliczności stały się impulsem do jego systematycznego rozwoju w kolejnych wiekach. Od niewielkiego, zaniedbanego ośrodka, o którym pod koniec XVI wieku Jerzy Radziwiłł pisał, że oprócz dworu królewskiego „nie masz co widzieć, wieś nikczemna i plugawa”⁹, do reprezentacyjnej metropolii, która na początku XX wieku stała w czołówce europejskich miast. Niemniej jednak już w XVII wieku Madryt zajmował centralną pozycję wśród kluczowych ośrodków politycznych ówczesnej Europy, co znalazło też swoje odbicie w realizacjach architektoniczno-urbanistycznych. Ukończony w 1619 roku, według projektu Juana Gómeza de Mory, Plaza Mayor był nie tylko newralgiczną, wielofunkcyjną przestrzenią o istotnym znaczeniu symbolicznym i reprezentacyjnym, ale też niemałą atrakcją dla przyjezdnych. Karol Stanisław Radziwiłł w 1687 roku napisał, że jest on „wielki, wszystek w jednakowych kamienicach około, które mają każda 5 pięter, a szóste gdzie kramy”¹⁰. Ujednolicone, okazałe budynki okalające regularny Plaza Mayor były świadectwem doniosłości i postępowości władcy. Tam też odbywały się najważniejsze wydarzenia: koronacje, publiczne kary, śluby, turnieje, walki byków. Wielu przyjezdnych zachwycała więc wielkość (*grandeza*) placu oraz wizualny porządek, jaki na nim panował¹¹. Jednak dla Francisca Betrauta, który przebywał w Madrycie w 1659 roku, nie był on tak duży i piękny jak plac królewski w Paryżu. Autor zwrócił też uwagę na panujący tam brud¹². Z drugiej jednak strony zachwyciły go inne, pomniejsze place, które określił jako piękne, ponieważ posiadały fontanny bądź pomniki. Drugim, większym placem w Madrycie był ten znajdujący się w pobliżu kompleksu pałacowego – Królewskiego Alkazaru. Obie przestrzenie mocno kontrastowały z otaczającą je tkanką urbanistyczną o wąskich, krętych uliczkach i gęstej, chaotycznej zabudowie. Jest to dobrze widoczne na planie miasta Pedra Teixeira z 1656 roku, na którym jedynymi większymi przestrzeniami publicznymi w centrum są: prostokątny Plaza Mayor, wydłużony plac przed pałacem królewskim – Plaza del Palacio, oraz nieregularny Plaza de la Cebada, gdzie odbywał się targ oraz jarmarki.

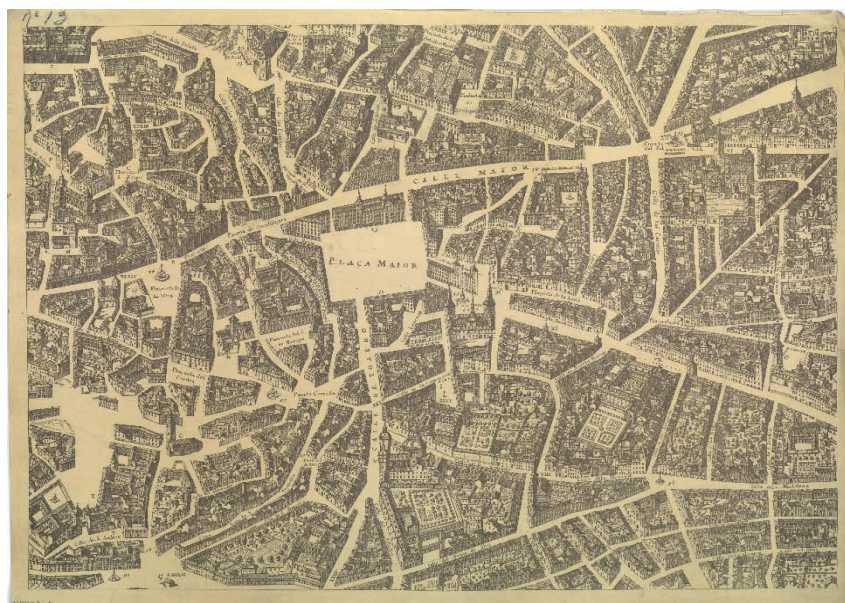
⁸ S. Ciesielska-Borkowska, *Hiszpania*, „Przegląd Współczesny”, r. 10: 1931, t. 39 (listopad), s. 218.

⁹ A. Sajkowski, *Opowieści misjonarzy, konkwistadorów, pielgrzymów i innych świata ciekawych*, Poznań 1991, s. 169.

¹⁰ Tamże, s. 176.

¹¹ J. Escobar, *Arquitectura y urbanismo en el Madrid del siglo XVII: proceso, adorno, experiencia*, [w:] *Arquitectura y espacio urbano de Madrid en los siglos XVII y XVIII*, red. C. Priego, Madrid 2007, s. 60.

¹² *Viajes de extranjeros por España y Portugal*, red. J. García Mercadal, t. 2, Madrid 1959, s. 568.



Plan Madrytu (fragment przedstawiający Plaza Mayor i Puerta del Sol), *Topographia de la villa de Madrid descrita por Don Pedro Texeira Año 1656*, Pedro Teixeira Albernaz, 1656, <https://bvpb.mcu.es/es/consulta/registro.do?id=434677> (dostęp: 2.09.2021).

W pierwszej połowie XVIII wieku w Madrycie nastąpiło spowolnienie rozwoju wynikłe z utraty przez Hiszpanię statusu największego imperium kolonialnego¹³. Dopiero wraz z nastaniem rządów Ferdynanda VI (1746–1759) sytuacja uległa poprawie, miasto zaś weszło na drogę sukcesywnego rozwoju i przyciągało coraz większą ilość ludności. Madryt, będący dotychczas głównie połączeniem miasta i dworu, zaczął powoli przypominać inne stolice europejskie, dzięki niemal ukończonemu, majestatycznemu, imitującemu architekturę Wersalu pałacowi królewskiemu, szerokim ulicom, wspaniałym pałacom oraz alejom spacerowym¹⁴. Brakowało jednak placów. Wspomina o tym Ángel de los Ríos w swoim *Przewodniku po Madrycie* z 1876 roku, zaznaczając, że Madryt wszedł w wiek XIX posiadając tylko jeden, wytyczony zgodnie z wcześniejszym projektem plac Mayor, natomiast inne place, takie jak chociażby Plaza de Armas, de la Paja, de la Villa, de la Cebada, de Antón Martin i Puerta del Sol były jedynie niewielkimi i nieregularnymi przestrzeniami „powstałymi przypadkiem”¹⁵. Równocześnie należy podkreślić, że historyczny

¹³ F. Bruno, „Uczynić Madryt większym”. *Architektura Madrytu 2. połowy XIX wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 55: 2010, s. 3.

¹⁴ J.L. Gómez Urdañez, „Szczęśliwe lata” rządów Ferdynanda VI, [w:] *Studia polsko-hiszpańskie. Wiek XVIII*, red. J. Kieniewicz, Warszawa 2000, s. 66.

¹⁵ Á. Fernández de los Ríos, *Guía de Madrid. Manual del madrileño y del forastero*, Madrid 1876, s. 144.

Plaza de la Villa (tzw. plac Ratuszowy) przez długi czas był uważany za główny plac w mieście¹⁶. Początków przekształcenia Madrytu w nowoczesne miasto należy jednak szukać w inicjatywie Józefa I (1808–1813), zwanego „Królem Placów”, który nakazał liczne rozbiórki umożliwiające powstanie wolnej od zabudowy przestrzeni w centrum miasta¹⁷. Nowego obrazu stolicy dopełniła też konfiskata, a następnie wyburzenie majątków kościelnych w latach 1836–1843¹⁸. W ten sposób doszło do zerwania z klasztornym wizerunkiem Madrytu. W miejscu licznych obiektów klasztornych i wież, które charakteryzowały dotychczasową sylwetkę miasta, pojawiły się reprezentacyjne budowle oraz przestrzenie publiczne; zarówno bulwary jak i place. Wśród tych ostatnich Angel de los Ríos wymienia: Armerías, Oriente, Santa Ana, las Cortes, Mostenses, San Miguel, San Martín (za Józefa I), Pontejos, Prim, Bilbao, Progreso (w wyniku konfiskaty), Dos de Mayo, de la Independencia, de Olavide, Murillo (za sprawą samorządu miejskiego)¹⁹.

W połowie wieku XIX, wraz z większą stabilizacją polityczną i wzrostem koniunktury gospodarczej, wzrosło także znaczenie samego miasta. Stale powiększająca się liczba mieszkańców (według zapisów statystycznych w roku 1804 Madryt miał 176 374 mieszkańców, zaś w 1860 – 298 426²⁰) wymusiła przeprowadzenie w tym czasie kolejnych reform, które przyczyniłyby się do poprawy warunków bytowych oraz wizerunku przestrzennego miasta. W wyniku modernizacji, która miała miejsce w latach 1790–1840, nastąpiła radykalna zmiana miejskiej fizjonomii, co znalazło odbicie w układzie i szerokości ulic, wielkości i stylu obiektów mieszkalnych oraz użyteczności publicznej, a także między innymi w ilości i formach placów publicznych. Podczas gdy na planie Pedra Teixeira z 1656 roku widoczne są 24 place, w roku 1875 jest ich o 39 więcej.

Dużą rolę we wspomnianych zmianach odegrały rządy Izabeli II. W 1857 roku poleciła ona ministrom „uczynić Madryt większym”, a jednocześnie bardziej reprezentacyjnym²¹. Wśród wielu przekształceń na polu architektoniczno-urbanistycznym, jakie wtedy nastąpiły, warte uwagi są regulacje dotyczące przestrzeni publicznej, z których najistotniejsza jest modernizacja Puerta del Sol (1857–1862). Plac został nie tylko poszerzony, ale też ujednolicono jego architekturę²².

¹⁶ Tamże, s. 150.

¹⁷ J. García-Gutiérrez Mosteiro, *Del Madrid isabelino al de la Restauración. Arquitectura y espacio urbano*, [w:] *Arquitectura y espacio urbano de Madrid en el siglo XIX*, red. C. Priego, Madrid 2008, s. 39.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Á. Fernández de los Ríos, *Guía de Madrid*, dz. cyt., s. 144.

²⁰ A. Fernández García, *La evolución social de Madrid en la época liberal (1834–1900)*, [w:] *Arquitectura y espacio urbano de Madrid en el siglo XIX*, red. C. Priego, Madrid 2008, s. 11.

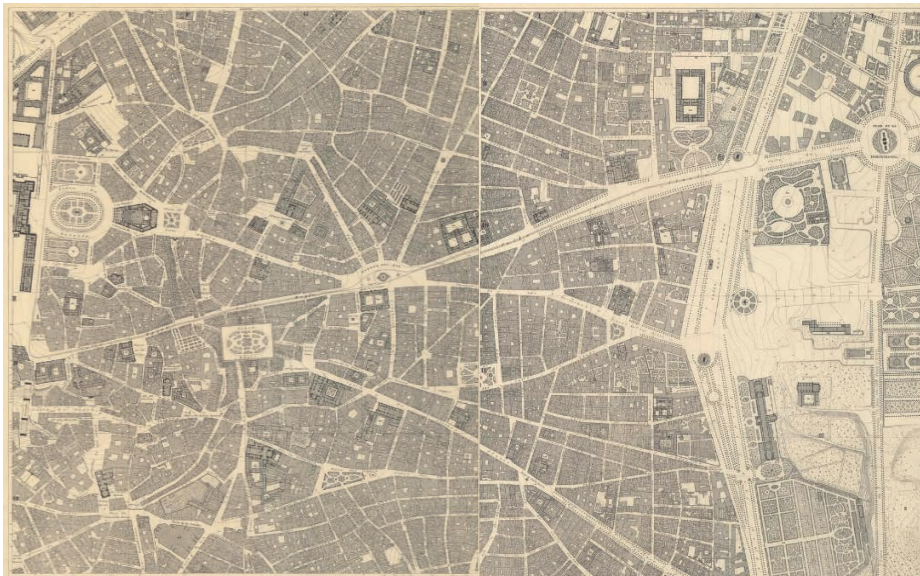
²¹ F. Bruno, „Uczynić Madryt większym”, dz. cyt., s. 3.

²² A. Fernández García, *La evolución social...*, dz. cyt., s. 20.



Madryt (fotografia), La Puerta del Sol, Charles Clifford, 1862, Museo de Historia de Madrid, <http://www.memoriademadrid.es/> (dostęp: 2.09.2021)

Na zdjęciu Charlesa Clifforda z roku 1862 widoczny jest Puerta del Sol tuż po jego przebudowie. W tym okresie pełnił on istotne funkcje handlowe, administracyjne i finansowe²³. Nowe, piękniejsze i większe place miały nie tylko podkreślić znaczenie władzy państwowej, ale też umożliwić przyjemne spędzenie wolnego czasu podczas spacerów, zarówno na placach, jak i na ulicach²⁴.



Madryt, Plano Parcelario de Madrid, Instituto Geográfico y Estadístico, Don Carlos Ibañez é Ibañez de Ibero, 1875, Sygnatura 32-A-12, Instituto Geográfico Nacional, <https://www.ign.es/web/catalogo-cartoteca/resources/html/001494.html> (dostęp: 2.09.2021)

²³ J. García-Gutiérrez Mosteiro, *Del Madrid isabelino...*, dz. cyt., s. 42–43.

²⁴ F. Bruno, „Uczyńć Madryt większym”, dz. cyt., s. 7.

Pod koniec XIX wieku, wraz z wpływami angielskimi, w obrębie madryckich przestrzeni publicznych miała miejsce kolejna zmiana, notabene typowa dla większości europejskich miast w tym okresie, a mianowicie pojawiła się na nich zieleń. Place zaczęły przypominać romantyczne ogrody. W ten sposób zazielenił się Plaza de Oriente, Plaza de Santa Ana, czy chociażby Plaza Mayor²⁵.



Madryt, plac Mayor (Casa Consistorial y Plaza Mayor), kartka pocztowa, Louis Levy, 1910, <http://www.memoriademadrid.es/> (dostęp: 2.09.2021)

Pomimo licznych regulacji przestrzennych, poszerzania placów i wytyczania nowych, dziewiętnastowiecznego Madrytu nie kojarzono z reprezentacyjnymi, godnymi uznania i zachwytu placami publicznymi. W *Przewodniku po Madrycie* z 1876 roku Ángel Fernández de los Ríos napisał, że w mieście jest niewiele placów, a te, które są, nie odpowiadają blaskowi i randze stolicy²⁶. W opisie autor wymienił dwa duże place, jeden przy Pałacu Królewskim, a drugi – plac Mayor, na którym, jak zaznaczył, do niedawna odbywał się targ warzywny. Wspomniał także o najpopularniejszym wśród przechodniów – placu Puerta del Sol. Podkreślił jednak, że wygląd tego placu nie odpowiada jego popularności, chociaż budynki są „dość dobre”, a widok – rozciągający się z wychodzących z niego licznych ulic – „niesamowity”. Wspomniał także o kilku innych placach, jak chociażby o znajdującym się na przeciwko ratusza Plazuela de la Villa: niewielkim, regularnym, z fontanną pośrodku; Plazuela de Santa Ana: przyjemnym dzięki drzewom, ławkom i fontannie w środku; Plazuela de la Cebada: bardzo dużym i otoczonym mało znaczącymi budynkami, ale istotnym ze względu na odbywające się na nim wyroki; Plazuela de San Miguel: dużym i przestronnym, gdzie odbywał się największy targ w mieście.

²⁵ J. García-Gutiérrez Mosteiro, *Del Madrid isabelino...*, dz. cyt., s. 54.

²⁶ Poszczególne place Madrycie opisuje Á. Fernández de los Ríos, *Guía de Madrid*, dz. cyt., s. 144–186.

Spojrzenie polskich podróżników na madryckie place w XIX i na początku XX wieku

Madryt, jak zaznacza Adam Kucharski, należał do miast cieszących się dużym zainteresowaniem Polaków i chętnie przez nich opisywanych, choć nie wszystkim przypadł do gustu²⁷. Pochodzący z Polski podróżni stanowili w dziewiętnastowiecznym Madrycie grupę mocno zróżnicowaną. Byli wśród nich legionieści, dziennikarze, naukowcy, technicy, inżynierowie, artyści, literaci i wojskowi²⁸. Interesowały ich różnorodne aspekty, od sytuacji politycznej, przez gospodarczą, obyczajowość, kulturę, po architekturę²⁹. Zwiedzali obiekty sakralne i świeckie. Chętnie udawali się do muzeum Prado, ale i do teatru. Udawali się wszędzie tam, gdzie bywali Hiszpanie oraz gdzie odsyłały ich ówczesne przewodniki. Pragnęli nie tylko zapoznać się z miastem i z jego mieszkańcami, ale też uchwycić istotę danego ośrodka, a w jego obrębie konkretnych miejsc. Każdy z nich w nieco odmienny sposób doświadczał i komentował różnorodne aspekty przestrzenno-architektoniczne miasta. Wielu jednak zwracało uwagę na jego architekturę oraz przestrzeń publiczną. Stosunek do niej był jednak w przyjętym okresie dość zróżnicowany, co wynikało z sytuacji politycznej, z przygotowania, edukacji podróżnych, długości ich pobytu, celu podróży i wrażliwości estetycznej. Z pewnością jednak spojrzenie na dziewiętnastowieczne relacje pozwala zauważyć zmianę w ocenie całej stolicy w stosunku do epoki nowożytnej. O ile bowiem według Kucharskiego „w wieku XVI i XVII wielokrotnie narzekano na mizerny wygląd hiszpańskiej metropolii, to w drugiej połowie XVIII wieku, a szczególnie w początkach XIX w. podkreślano świetność i reprezentacyjność przebudowanego w okresie oświecenia Madrytu”³⁰. Jednocześnie Madryt nie spotykał się z takim entuzjazmem jak Andaluzja, będąca ucieleśnieniem romantycznych fascynacji. Podróżnicy przybywający do Madrytu udawali się najczęściej na spacer po najsłynniejszych ówczesnie przestrzeniach publicznych, a mianowicie bulwarach Prado oraz placu Puerta del Sol. Kolejno koncentrowali się na określonych obiektach architektonicznych, zwłaszcza im współczesnych.

²⁷ A. Kucharski, *Hiszpania i Hiszpanie w relacjach Polaków. Wrażenia z podróży i pobytu od XVI do początków XIX w.*, Warszawa 2007, s. 275, 284.

²⁸ Na temat relacji i związków polsko-hiszpańskich od epoki nowożytnej po wiek XX zob.: G. Makowiecka, *Po drogach polsko-hiszpańskich*, Kraków – Wrocław 1984, oraz P. Sawicki, *Polacy a Hiszpanie. Ludzie, podróże, opinie*, Wrocław 1995. Obraz polskiego środowiska w Madrycie w okresie pierwszej wojny światowej zbadała B. Lentas, *Tadeusz Peiper w Hiszpanii*, Warszawa 2011; temat Polaków w Hiszpanii i w samym Madrycie poruszyły m.in.: A. Banaszek, *Polonia hiszpańska. Charakterystyka historyczno-społeczna*, „Studia Polonijne”, t. 22: 2001, s. 151–188; M. Sadlik, *Od Helsinek po Madryt – szlakiem wędrówek Stanisława Bełzy*, [w:] *Obrazy stolic europejskich w piśmiennictwie polskim*, red. A. Tyszka, Łódź 2010, s. 367–374.

²⁹ C. Wołodkiewicz, *Obraz Hiszpanii i Hiszpanów w świetle relacji polskich żołnierzy w latach 1808–1812*, „Argumenta Historica” 2014, nr 1, s. 145.

³⁰ A. Kucharski, *Hiszpania i Hiszpanie...*, dz. cyt., s. 285.

W ramach przestrzeni publicznych, a zwłaszcza placów szczególnym zainteresowaniem podróżników cieszyły się w pierwszej kolejności: Puerta del Sol, Plaza Mayor, Plaza de Oriente, Plaza de Cibeles. Pozostałe place były wzmiankowane jedynie sporadycznie.



Puerta del Sol (pocztówka), Teodoro García, ok. 1903, <http://www.memoriademadrid.es/> (dostęp: 2.09.2021)

Plac Puerta del Sol ze względu na swoje strategiczne położenie, historyczne znaczenie, jak również pełnią funkcję głównego węzła komunikacyjnego należał do jednych z pierwszych punktów, od których rozpoczynano zwiedzanie Madrytu. Niejednokrotnie podróżnicy skupiali się na wstępie na opisie genezy placu, jego nazwy, kształtu, a także usytuowania. Dla Józefa Tańskiego (1805–?) plac ten był pierwszym miejscem, do którego się udał. W swojej relacji wytłumaczył pochodzenie nazwy, a mianowicie od bramy, która tam niegdyś istniała³¹. Podróżnicy dość krytycznie reagowali na formę placu, jak i na jego zagospodarowanie. Tański opisał go jako rozdroże, z którego wychodzi sześć ulic i które jest położone między najludniejszymi i najpiękniejszymi dzielnicami hiszpańskiej stolicy³². Józef Feliks Zieliński (1808–1878) w 1850 roku określił ten plac jako zbiegowisko krzyżujących się ulic³³, zaś Aleksander Hirschberg (1847–1907) jako krótką, dość szeroką ulicę³⁴. Według Eugeniusza Lipnickiego plac był zbliżony kształtem do łuku lub otwartego

³¹ J. Tański, *L'Espagne en 1843 et 1844. Lettres sur les moeurs politiques et sur la dernière révolution de ce pays*, Paris 1844, s. 2, 8.

³² Tamże.

³³ J.F. Zieliński, *Wspomnienia z tułactwa. Z rękopisów Towarzystwa Naukowego w Toruniu i Biblioteki Narodowej opracowała, wstępem i przypisami opatrzyła Elwira Wróblewska*, Warszawa 1989, s. 364.

³⁴ A. Hirschberg, *Hiszpania. Wspomnienia z podróży*, Lwów 1896, s. 70.

wachlarza³⁵. Wielu autorów relacji z podróży spodziewało się zapewne założenia dostojniejszego i bardziej reprezentacyjnego.

Zaskoczenie, a niekiedy nawet rozczarowanie podróżników takim charakterem i organizacją placu można wytłumaczyć. W XIX wieku niemal w całej Europie triumfował typ reprezentacyjnego, przeznaczonego głównie dla pieszych placu, który otaczały okazałe budowle. Tymczasem Puerta del Sol stanowił *de facto* rodzaj poszerzonej ulicy, która dzięki odpowiedniej architektonicznej ramie przybrała formę placu. Sama architektura tej przestrzeni również spotykała się z dużym rozczarowaniem. Otaczające plac budynki były porównywane do koszar bez gustu i ornamentu³⁶. Zarówno Stanisław Bełza (1849–1929), Eugeniusz Lipnicki (1838–1902), jak i Adolf Pawiński (1840–1896) podkreślali wizualną monotonię tamtejszych obiektów³⁷. Według gustów epoki plac powinny zdobić budynki o bogatej ornamentyce. Prostota, czy też oszczędność formalna nie była w tym wypadku cechą pożądaną. Brakowało też wyraźnej dominanty, jak chociażby wieży lub pałacu, o których wspominał Pawiński³⁸. Autor, biorąc pod uwagę znaczenie i rangę, a także popularność tego miejsca, spodziewał się „pierwszorzędnego słońca w świecie budownictwa i sztuki plastycznej”, nie zaś zlewających się w jedną całość, niczym nieurozmaiconych domów, które w połączeniu z samym placem „nie sprawiały żadnego wrażenia”³⁹. Negatywna ocena wizualnej strony placu przez polskich podróżników może zastanawiać, a nawet zaskakiwać. Plac ten bowiem przeszedł w XIX wieku gruntowną przebudowę, w wyniku której powstała wydłużona przestrzeń o formie przeciętej elipsy, wzdłuż której wzniesiono gmachy o ujednoczonych, prostych fasadach. Po przeciwnej stronie znajdował się natomiast osiemnastowieczny Budynek Poczty Real Casa de Correos w stylu klasycyzującym. Całość zatem była spójnym, ujednoczonym, przemyślanym i jak na tamte czasy nowoczesnym założeniem przestrzennym.

Nie ulega jednak wątpliwości, że tak zwany powab placu Puerta del Sol nie spoczywał w jego architektonicznej okazałości, lecz między innymi w atmosferze. Tam bowiem można było poczuć nastrój i dostrzec zróżnicowany koloryt miasta. Stanisław Bełza stwierdził nawet, że przez jedną godzinę przebywania na placu można nauczyć się więcej niż przez kilka dni pobytu w Madrycie na temat natury, obyczajów i zwyczajów tamtejszych mieszkańców⁴⁰. Podobne wrażenie odniósł Pawiński, według którego już krótki czas pobytu na placu umożliwił wtajemniczenie się w ten wielkomijski świat⁴¹.

³⁵ E. Lipnicki, *Wycieczka do Madrytu*, „Biblioteka Warszawska” 1884, t. 4, s. 247.

³⁶ A. Hirschberg, *Hiszpania*, dz. cyt., s. 70.

³⁷ S. Bełza, *Lądem i morzem*, Warszawa 1904, s. 27; E. Lipnicki, *Wycieczka do Madrytu*, dz. cyt., s. 247; A. Pawiński, *Hiszpania. Listy z podróży 1881*, wyd. 2, Warszawa 1898, s. 191.

³⁸ A. Pawiński, *Hiszpania*, dz. cyt., s. 191.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ S. Bełza, *Lądem i morzem*, dz. cyt., s. 30.

⁴¹ A. Pawiński, *Hiszpania*, dz. cyt., s. 199.

Faktycznie było to miejsce, w którym gromadziły się tłumy, przecinały ścieżki miejscowych z przyjezdnymi, gdzie znajdowały się znane i najpiękniejsze kawiarnie, kwaciarnie, wystawne magazyny, sklepy i najdroższe hotele, toteż nigdy nie brakowało tam spacerujących⁴². Ludność, nie tylko „płynęła” i „przesuwała się” przez plac, ale miała wręcz w zwyczaju zatrzymanie się na nim⁴³. Według Jana Stelli-Sawickiego (1831–1911) niemal każdy Hiszpan, wychodząc z domu, w pierwszej kolejności zachodził na Puerta del Sol, aby dowiedzieć się o nowościach⁴⁴. Dodatkowo, jak skreślił Marek Ehrenpreis (1869–1951), przez całą dobę spotykały się tam tramwaje i samochody, które w połączeniu z ogłuszającym gwizdaniem i dzwonieniem tworzyły „zmącającą kakofonię, podobną do zgiełku w arabskich dzielnicach Kaira”⁴⁵. Bełza z kolei, w podobnym tonie, porównywał plac do zgiełkliwego klubu i forum rzymskiego⁴⁶. Dla niektórych owo „niemałe ożywienie” było fascynujące, dla innych było jego jedyną zaletą, jak zaznaczył Hirschberg⁴⁷. Podobne wrażenia odniósł Henryk Sienkiewicz (1846–1916), który w roku 1888 ocenił wprawdzie plac Puerta del Sol jako piękny, lecz tylko gdy patrzyło się na niego z daleka, z bliska bowiem wydał mu się on nie tylko niewielki, ale również nieciekawym i nieposiadającym nic osobliwego⁴⁸. Równie sceptycznie i niepocholebnie odniósł się w 1850 roku do Puerta del Sol Zieliński, używając do jego opisu terminu: pospolity i podrzędny⁴⁹. Pawiński także uznał go za zwyczajny, a nawet określił, że jest on niczym „wspomnienie czcze bez treści”⁵⁰. Jednocześnie niekiedy ci sami podróżnicy zdawali się urzeczeni tym, jak określano, tętniącym sercem miasta, jego ogniskiem i głową⁵¹. Ignacy Kraszewski, który został namówiony przez służącą do udania się na przechadzkę po Prado i Puerta del Sol, był tak odurzony panującą tam atmosferą, że nawet żałował, iż nie urodził się w Hiszpanii⁵². Dla Lepeckiego obserwacja placu okazała się idealną okazją do refleksji na temat form użytkowania przestrzeni publicznej przez Hiszpanów. Zauważył, że podczas gdy Polacy wychodzą na ulicę, głównie żeby dokąś dojść, madrytczyki wychodzą, żeby być, spotkać się ze znajomymi, zatrzymać się, pogaworzyć, powłóczyć się⁵³. Ta trafna uwaga zdaje się ujmować główną różnicę między dwoma narodami i ich zwyczajami w przestrzeni publicznej miasta. Może też być

⁴² Tamże, s. 192.

⁴³ J. Zieliński, *Wspomnienia z tułactwa*, dz. cyt., s. 364; A. Pawiński, *Hiszpania*, dz. cyt., s. 188.

⁴⁴ J. Stella-Sawicki, *Podróż do Hiszpanii*, Lwów 1876, s. 116.

⁴⁵ M. Ehrenpreis, *Kraj między wschodem a zachodem. Podróż żyda po Hiszpanii*, Warszawa 1930, s. 17.

⁴⁶ S. Bełza, *Lądem i morzem*, dz. cyt., s. 28.

⁴⁷ A. Hirschberg, *Hiszpania*, dz. cyt., s. 70.

⁴⁸ H. Sienkiewicz, *W Madrycie*, „Kurier Warszawski”, t. 111: 1931, nr 1, s. 14.

⁴⁹ J. Zieliński, *Wspomnienia z tułactwa*, dz. cyt., s. 364.

⁵⁰ A. Pawiński, *Hiszpania*, dz. cyt., s. 190–191.

⁵¹ Tamże, s. 188.

⁵² I. Kraszewski, *Wędrówki literackie: fantastyczne i historyczne*, t. 2, Wilno 1839, s. 129.

⁵³ M. Lepecki, *Hiszpania po rewolucji*, Warszawa 1935, s. 11.

jednym z czynników wpływających na fascynację polskich podróżników Półwyspem Iberyjskim. Na placu Puerta del Sol w Madrycie, niczym w soczewce, skupiały się najbardziej charakterystyczne elementy kultury hiszpańskiej. Należy jednak wspomnieć o jeszcze jednym, niezwykle istotnym motywie stojącym za popularnością Puerta del Sol wśród polskich podróżników, a mianowicie historyczno-politycznym. Plac ten stanowił bowiem symboliczne miejsce w historii Hiszpanii i samego Madrytu. Przeanalizowane teksty wybranych podróżników są świadectwem dobrej znajomości wydarzeń, które miały miejsce na Puerta del Sol. Według Tańskiego to właśnie dzięki polityce plac ten zyskał taką sławę⁵⁴. Pawiński dał wręcz do zrozumienia, że wszyscy słyszeli o sławnej Puerta del Sol, a on sam niejednokrotnie przynosił się w to pamiętne miejsce będące świadkiem ważnych zdarzeń politycznych⁵⁵. Zarówno Bełza, jak i Stefania Borkowska po przyjeździe do Madrytu chcieli zobaczyć to „uświęcone miejsce rozgrywek politycznych”, gdzie „początkowały się wszystkie przewroty”⁵⁶. Znaczenie placu i jego rola utrzymywały się niemal przez cały XIX wiek. Stella-Sawicki podkreślił nawet, że „jeżeli w Madrycie ma być powstanie, to zaczyna się ono zawsze od tego placu”⁵⁷. Polityczny wymiar placu znajdował też swoje odbicie w spotkaniach poszczególnych partii i ugrupowań politycznych w kawiarniach, które otaczały plac⁵⁸.



Madryt, La Puerta del Sol (pocztówka), wyd. L.L., 1910, <http://www.memoriademadrid.es/> (dostęp: 2.09.2021)

⁵⁴ J. Tański, *L'Espagne...*, dz. cyt., s. 2, 8.

⁵⁵ A. Pawiński, *Hiszpania*, dz. cyt., s. 187.

⁵⁶ S. Ciesielska-Borkowska, *Hiszpania*, dz. cyt., s. 218; S. Bełza, *Lądem i morzem*, dz. cyt., s. 29.

⁵⁷ J. Stella-Sawicki, *Podróż do Hiszpanii*, dz. cyt., s. 116.

⁵⁸ Tamże.

Z powyższych opisów wynika, że Puerta del Sol przez lata stanowiła główny punkt na turystycznej mapie Madrytu. Trudno się temu dziwić, jeśli w *Przewodniku po Europie* w ramach *Podróżnika Polskiego* z 1909 roku wspomina się jedynie o tym placu, o innych zaś wcale: „Środek miasta stanowi plac Puerta del Sol, najobszerniejszy i najbardziej ożywiony plac w Madrycie. Nazwa od zniesionej w (1570 r.) bramy, skąd było widać wschód słońca”⁵⁹.

Ukończony w 1617 roku **Plaza Mayor** stanowił drugi istotny plac w Madrycie. Różnił on się jednak znacznie od Puerta del Sol, był bowiem lokalizowany w pewnym oddaleniu od arterii komunikacyjnych, w otoczeniu historycznej zabudowy. Jak podkreślił Lipnicki, nie prowadziła do niego żadna ulica⁶⁰. Plac ten skonstruowano według z góry przyjętego planu narzucającego określone normy budowlane. Stąd jego harmonijny, spójny wygląd. W epoce nowożytnej odgrywał rolę swoistego identyfikatora miejskiej przestrzeni publicznej. Od czasów Filipa II funkcjonował jako najważniejsza przestrzeń publiczna w mieście. Stanowił jednocześnie wyrazisty, niepowtarzalny model regularnego, ujednoczonego placu łączącego różnorodne funkcje, który w szybkim tempie rozpowszechnił się w całej Hiszpanii. W wieku XIX jego rola znacznie się zmniejszyła na rzecz Puerta del Sol. Nadal jednak w świadomości wielu funkcjonował jako rynek, co zdaje się potwierdzać relacja Wawrzyńca Marczyńskiego (1779–1845). Autor w 1816 roku wyszczególnił w swym opisie, oprócz kościołów i klasztorów, „rynek – place mejor w kwadrat budowany, z kamienicami w równej linii pod sznur wyciągniętymi”⁶¹. W relacji Lutosławskiego również pojawia się informacja o rynku, na którym zresztą zrobił zakupy⁶². Michał Popiel podkreślił, że zarówno Plaza Mayor, jak i Puerta del Sol godne są uwagi, lecz nie ze względu na oprawę architektoniczną, tylko dlatego że są „ludne i dotyczą najludniejszych i najpiękniejszych ulic”⁶³. Obserwacja lokalnej ludności i jej zachowania znajdowały się w centrum zainteresowania podróżników. Dla Eugeniusza Lipnickiego obecność targu, a przede wszystkim ludzi była sposobnością do studiowania „typów ludowych”⁶⁴. Do architektury placu podchodzono jednak krytycznie. Według Popiela Plaza Mayor jest wprawdzie niezmiernie wielki, lecz nie ma na nim pięknych gmachów⁶⁵. Lipnicki stwierdził nawet, że plac ten nigdy nie zasługiwał na miano pięknego⁶⁶. Należy zatrzymać się na moment nad powyższymi opiniami oraz negatywną

⁵⁹ „*Podróżnik Polski*”. *Przewodnik po Europie*, Warszawa – Lwów 1909, s. 378.

⁶⁰ E. Lipnicki, *Wycieczka do Madrytu*, dz. cyt., s. 249.

⁶¹ W. Marczyński, *Podróże s części Rossyi do Niemiec, Francyi i Hiszpanii, w latach 1810-tym 1811-tym odbyte, á do terażniejszych odmian zastosowane przez Wawrzyńca Marczyńskiego*, Berdyczów 1816, s. 103.

⁶² W. Lutosławski, *Jak tanio podróżować? Wędrówki Iberyjskie*, Warszawa 1909, dz. cyt., s. 91.

⁶³ M. Popiel, *Wspomnienia o Hiszpanii przez Michała Popiela*, „Sławianin” zebrany i wydany przez S. Jaszowskiego, t. 1, Lwów 1837, s. 115.

⁶⁴ E. Lipnicki, *Wycieczka do Madrytu*, dz. cyt., s. 250.

⁶⁵ M. Popiel, *Wspomnienia o Hiszpanii...*, dz. cyt., s. 117.

⁶⁶ E. Lipnicki, *Wycieczka do Madrytu*, dz. cyt., s. 250.

oceną estetyczną i zastanowić się, z czego mogła ona wynikać. Wytlumaczenie może leżeć w zaniedbaniu estetyczno-funkcjonalnym całego założenia, które wynikało między innymi z utraty funkcji propagandowej i reprezentacyjno-politycznej na rzecz handlowej i rekreacyjnej. Nie był to jednak handel drogocennymi przedmiotami, jak chociażby na placu Świętego Marka w Wenecji czy Palais Royal w Paryżu, lecz targ warzywny⁶⁷. Historia, symbolika i znaczenie tego placu nie współgrały zatem w opinii autorów z formą jego użytkowania. Prawdopodobne jest także, iż polskim podróżnikom nie przypadła do gustu zastosowana tam oszczędna i surowa odmiana hiszpańskiego stylu barokowego nawiązującego do twórczości Herrery. Zamknięty dla ruchu plac wyznaczała ciągła, trójkondygnacyjna fasada zaakcentowana jedynie wieżami i ryzalitami w części środkowej. Wyraźne podziały horyzontalne zostały podkreślone poprzez szeregi okien ciągnących się przez całą długość fasady. W wyniku takiej kompozycji przestrzennej całość otrzymała zwarty, wręcz warowny charakter. Lipnicki porównał go do dziedzińca otoczonego ze wszystkich stron takimi samymi domami spoczywającymi na parterowych arkadach⁶⁸. Jedyne urozmaicenie wizualne stanowiły na omawianym placu dwa zlokalizowane naprzeciwko siebie gmachy o bardziej dekoracyjnym charakterze, a mianowicie Casa de la Panadería oraz Casa de la Carnicería. Niewielka atrakcyjność wizualna założenia mogła też wynikać z gustów epoki, zainteresowania postępem technologicznym, rozmachem realizacji architektonicznych bądź stylowym eklektyzmem. Może o tym świadczyć relacja Stanisława Witkowskiego, który zaznaczył, że Madryt stał się atrakcyjniejszy dopiero w ostatnim czasie. Według niego bowiem w XVIII wieku stolica nie była „ciągnąca”, lecz w XIX wieku stała się miastem nowoczesnym, prawdziwie pięknym i o wspaniałych gmachach⁶⁹. Nie ulega wątpliwości, że podróżnicy decydowali się na zwiedzenie tego placu przez wzgląd na jego historię. Pawiński wymienił odbywające się na nim wielkie sceny religijne, procesy, kanonizacje, igrzyska publiczne⁷⁰. Stanisław Broekere (1789–1860) ograniczył się jednak tylko do komentarza, iż sprzedaje się tam wszelkie produkty żywnościowe i wiele innych⁷¹.

Oprócz wymienionych dwóch placów podróżnicy wspominali także o kilku innych. Wśród nich znalazły się między innymi: Plaza de Cibeles, Plaza de Cebada i place przed Pałacem Królewskim.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ S. Witkowski, *Z podróży po Hiszpanii i Portugalii*, Lwów 1928, s. 5.

⁷⁰ A. Pawiński, *Hiszpania*, dz. cyt., s. 230–231.

⁷¹ S. Broekere, *Pamiętniki z wojny hiszpańskiej (1808–1814)*, Warszawa 1877, s. 51.



Plac Mayor (pocztówka), ok. 1900, <http://www.memoriademadrid.es> (dostęp: 2.09.2021)

Plaza de Cibeles, usytuowany na dawnej granicy dzielącej część królewską i resztę miasta, należał do placów nowożytnych, jednak swój finalny kształt uzyskał na początku XX wieku. Plac ten został opisany przez Tadeusza Radkowskiego (1880–1947) w *Kartkach z podróży po Hiszpanii*. Według autora stanowił on najpiękniejszą część miasta, zwłaszcza dzięki umieszczonej w centrum fontannie z wyobrażeniem bogini Kybele przedstawionej na rydwaniu zaprzężonym w dwa lwy⁷². Plac ten rzeczywiście mógł fascynować podróżnych przez wzgląd na swój rozmach, gabaryty poszczególnych reprezentacyjnych gmachów oraz ich ozdobność. Dla dziewiętnastowiecznych romantyków lubujących się w neostylach zestawienie neobarokowego Palacio de Linares z neogotyżującym gmachem poczty i telegrafu (Palacio de Comunicaciones) i klasycystycznym Palacio de Buenavista (Kwatera Główna Armii) oraz fontanną o rozbudowanym programie rzeźbiarskim z wątkami antycznymi mogło być na tyle satysfakcjonujące, że do jego określenia używali terminu „piękny”. Należy jednak nadmienić, że podobnie jak Puerta del Sol Plaza de Cibeles był *de facto* węzłem komunikacyjnym w kształcie potężnego ronda, nie zaś placem w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. Niemniej jednak wielkość i nietuzinkowość stojących tam gmachów przyczyniły się do popularyzacji miejsca jako jednego z symboli Madrytu.

Innym placem wzmiankowanym w relacjach podróżnych był **Plaza de la Cebada** – usytuowany w centrum historycznego miasta, jednak w pewnym oddaleniu od placu Mayor. Plac został ukształtowany w XVI wieku i od początku pełnił

⁷² T. Radkowski, *W Hiszpanii. Kartki z podróży*, Warszawa 1931, s. 11.

funkcję targową. Tam też odbywały się jarmarki, jednak dopiero pod koniec wieku XIX wzniesiono halę targową. Niemniej w pierwszej połowie XIX wieku, gdy w Madrycie przebywał Michał Popiel, plac służył lokalnej ludności, która handlowała zbożem, warzywami i owocami, dlatego autor porównał plac do odbywającej się w Polsce zbożowej targowicy⁷³.

Na place przed Pałacem Królewskim w Madrycie składają się Plaza de Oriente oraz Plaza de la Armería.

Plaza de Oriente uzyskał obecny kształt w 1844 roku, a jego granice wyznaczały Pałac Królewski, Teatr Królewski ukończony w połowie XIX wieku oraz klasztor Przemienienia Pańskiego z początku XVII wieku, jak również reprezentacyjne kamienice z połowy XIX wieku. Cechą charakterystyczną placu było jego częściowe zazielenienie oraz posągi przedstawiające hiszpańskich władców. Jako że zarówno Pałac, jak i Teatr stanowiły jedno z ważniejszych obiektów na trasie zwiedzania Madrytu, podróżnicy musieli też przechodzić przez Plaza de Oriente. Świadczy o tym chociażby komentarz Tomasza Bartmańskiego odnośnie do kształtu placu, a także znajdujących się na nim kamiennych posągów⁷⁴. Piękno placu docenił Wincenty Lutosławski, który był zachwycony znajdującymi się na nim drzewami oraz możliwością spokojnego przyglądania się spacerującym⁷⁵. Podkreślił nawet, że tak spędzonego czasu nie można uznać za stracony. Wynika z tego, że podróżnicy wykorzystywali place miejskie do obserwacji hiszpańskiej społeczności, jej zwyczajów, ubioru, form zachowania.

Nie lada atrakcją dla przybyłych były też zapewne zmiany warty czy defilady odbywające się na pobliskim **Plaza de la Armería**, który także graniczy z Pałacem Królewskim, jak również z katedrą, której konstrukcję rozpoczęto pod koniec XIX wieku. Przez wzgląd na pełnioną wojskową funkcję plac ten był obszerną, pustą przestrzenią, którą wypełniały jedynie defilujące oddziały gwardii, co zanotował w 1930 roku Józef Czapski⁷⁶.

Podsumowanie

Place miejskie były przez stulecia wyznacznikiem dumy obywatelskiej oraz potęgi władzy i lokalnego samorządu. Stanowiły centrum życia lokalnej społeczności i ważny punkt na mapie turystycznych podróży. Starożytnie rzymskie fora, średnio-wieczne rynki i place handlowe czy renesansowe oraz barokowe place reprezentacyjne kusily podróżników zakłęta w nich historia, pięknem architektury i nietuzinkowymi układami przestrzennymi. Florencja szczyliła się Piazza della Signoria, Siena – Piazza del Campo, Kraków – Rynkiem, Paryż – placem Royal. W XIX wieku, wraz z wielkimi projektami przebudowy i modernizacji europejskich miast, place

⁷³ M. Popiel, *Wspomnienia o Hiszpanii...*, dz. cyt., s. 117.

⁷⁴ T. Bartmański, *Wspomnienia z Hiszpanii z r. 1848. Wyjętek z podróży Tomasza Bartmańskiego*, „Biblioteka Warszawska” 1852, t. 2, s. 295.

⁷⁵ W. Lutosławski, *Jak tanio podróżować?*, dz. cyt., s. 75.

⁷⁶ J. Czapski, *Kartki z podróży. Hiszpania*, „Pamiętnik Warszawski” 1930, nr 9, s. 34.

ponownie zaczęły w nich odgrywać niezwykle ważną rolę. Stąd też podejmowano działania zmierzające do ich regulacji, odnowy i poszerzenia. Częstość wyznaczano też nowe place, zazwyczaj poza granicą istniejących – bądź już wówczas wyburzonych – murów miejskich. W Hiszpanii jednak zaistniała możliwość wytyczania placów w obrębie historycznego centrum dzięki konfiskacie dóbr kościelnych, a następnie masowym wyburzeniom obiektów sakralnych. Ponadto, na masową wręcz skalę, remontowano i modernizowano historyczne place. Dzięki temu w ciągu XIX wieku znacząco zwiększyła się ilość placów między innymi w Madrycie. Celem podejmowanych ówczesnie działań było zarówno usprawnienie administrowania miastem, jak i względy reprezentacyjne⁷⁷. Madryt nie dorównywał jednak Paryżowi, na co wskazuje wielu polskich podróżników. Wprawdzie Stefania Ciesielska-Borkowska zaznaczyła, że stolica Hiszpanii usiłuje konkurować ze stolicą Francji⁷⁸, pod kątem architektoniczno-przestrzennym były to jednak próby nie w pełni udane. Równocześnie projekt przebudowy Paryża barona Haussmanna stanowił swoisty ewenement urbanistyczno-architektoniczny zrealizowany na niespotykaną dotąd skalę. Był więc nieosiągalny dla pozostałych miast europejskich. Na tym tle nawet wiedeńska Ringstrasse czy berlińska koncepcja Hobrechta jawiły się skromnie. Znalazło to rzecz jasna odbicie w relacjach podróżnych. Hiszpania była zazwyczaj jedną z ostatnich destynacji na trasie polskich podróżników. Zaznajomieni z wielkimi projektami ze wspomnianych wcześniej miast być może liczyli oni na podobny lub choć zbliżony obraz, tymczasem trafiali do stosunkowo młodej stolicy o dość chaotycznej i zróżnicowanej zabudowie, która dodatkowo odbiegała znacznie od rozpowszechnionego wizerunku hiszpańskich miast. Co za tym idzie, nie znajdowano w Madrycie ani tak pożądanej andaluzyjskiej aury, ani nowoczesności i reprezentacyjności na miarę dziewiętnastowiecznych stolic. Dlatego też ze względu na często krótki czas pobytu decydowano się zapoznać jedynie z najważniejszymi punktami w mieście, i to nierzadko dość pobieżnie. Poruszanie się pomiędzy określonymi obiektami i atrakcjami odbywało się rzecz jasna w przestrzeni publicznej i obejmowało ulice, bulwary oraz place. Funkcjonowały one na pewno niczym ciągi komunikacyjne. Relacje podróżników umożliwiają jednak uchwycenie kilku innych funkcji, spośród których na pierwszym miejscu należy wymienić komemoratywną i poznawczą. Autorzy pragnęli bowiem skonfrontować posiadaną wiedzę historyczną z rzeczywistością, z konkretnym miejscem, gdzie dane wydarzenia miały miejsce. Tak było chociażby w wypadku Puerta del Sol i Plaza Mayor. Madryckie place służyły też zapoznaniu się z hiszpańską obyczajowością, pozwalały chłonąć lokalną atmosferę, oswoić się z miastem i z jego mieszkańcami. Była to przestrzeń całkowicie odmienna od tej, z której się wywodzili i którą tak dobrze znali, różniła się nie tylko organizacją przestrzenną i architekturą, ale również samą esencją, jaką stanowili ludzie. Hiszpański temperament, oryginalność ubiorów, odmienność

⁷⁷ J. Słodczyk, *Historia planowania i budowy miast*, Opole 2012, s. 347.

⁷⁸ S. Ciesielska-Borkowska, *Hiszpania*, dz. cyt., s. 218.

zwyczajów i form spotkań składały się na niezwykle barwny kolaż, który ujmował podróżników dużo bardziej niż przestrzenny aspekt Madrytu.

Placem, który w przeanalizowanych relacjach pojawiał się najczęściej i któremu poświęcano najwięcej uwagi, był Puerta del Sol, zarówno przez swoją centralną lokalizację, jak i historię. Ponadto podróżnicy zatrzymywali się w znajdujących się tam hotelach. Eugeniusz Lipnicki i Aurelia Wyleżyńska wspominali, że mieli sposobność podziwiać ten plac już z perspektywy swojego okna. W przypadku Puerta del Sol autorzy relacji wielokrotnie akcentowali własne wrażenia estetyczne, a zwłaszcza emocje, nierzadko dość sprzeczne. Architekturę placu postrzegali jako monotonną i mało reprezentacyjną, lecz całościowy obraz przestrzeni, na który składały się malownicze postacie i rozmaite pojazdy, ujmował ich i intrygował. Drugim placem, który wzmiankowano, był Plaza Mayor, jednak jego popularność w epoce nowożytnej była dużo mniejsza. Autorzy krytykowali zarówno architekturę placu, jego zamkniętą formę, jak i odbywający się na nim targ, uwłaczający randze miejsca. Pozostałe place były wzmiankowane sporadycznie, choć spotykały się one z dużo lepszym odbiorem, jak chociażby Plaza de Oriente i Plaza de Cibeles. Plaza de Oriente wywierał na nich pozytywne wrażenie przez wzgląd na obecność dwóch istotnych obiektów architektonicznych – pałacu oraz teatru, jak również zieleni, co było zgodne z gustami epoki i wyznaczonym przez Anglików najnowszym kierunkiem stylistycznym w projektowaniu krajobrazu. Plaza de Cibeles z kolei był jedynym madryckim placem, który zachwycił autorów realizacjami architektonicznymi i nowoczesnością całego założenia.

Relacje z podróży do Madrytu pozwalają spojrzeć na jego place jako na przestrzenie o charakterze multinarracyjnym. Dziewiętnastowieczni interpretatorzy tych miejskich przestrzeni postrzegali je jednak w kategorii społecznego spektaklu, nie zaś materialnego dzieła sztuki.

Bibliografia

- Banaszek A., *Polonia hiszpańska. Charakterystyka historyczno-społeczna*, „Studia Polonijne”, t. 22: 2001, s. 151–188.
- Bartmański T., *Wspomnienia z Hiszpanii z r. 1848. Wyjątek z podróży Tomasza Bartmańskiego*, „Biblioteka Warszawska” 1852, t. 2, s. 287–310.
- Bełza S., *Lądem i morzem*, Warszawa 1904.
- Bonet Correa A., *El urbanismo en España e hispanoamérica*, Madrid 1991.
- Broekere S., *Pamiętniki z wojny hiszpańskiej (1808–1814)*, Warszawa 1877.
- Bruno F., „Uczynić Madryt większym”. *Architektura Madrytu 2. połowy XIX wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 55: 2010, z. 4, s. 3–22.
- Bursiewicz N., *Od Forum Romanum do Plaza Mayor. Ewolucja placu miejskiego na przykładzie Hiszpanii*, Kraków 2018.
- Camarero M., *Tesoro de la lengua castellana de Sebastian de Covarrubias Orozco*, Madrid 1995 (wyd. oryg. 1611).
- Chueca Goitia F., *Breve historia del urbanismo*, Madrid 1978.

- Ciesielska-Borkowska S., *Hiszpania*, „Przegląd Współczesny”, r. 10: 1931, t. 39 (listopad), s. 209–230.
- Czapski J., *Kartki z podróży. Hiszpania*, „Pamiętnik Warszawski” 1930, nr 9, s. 33–64.
- Diccionario de autoridades*, Madrid 1984 (wyd. oryg. Real Academia de San Fernando, 1737).
- Ehrenpreis M., *Kraj między wschodem a zachodem. Podróż żyda po Hiszpanii*, Warszawa 1930.
- Escobar J., *Arquitectura y urbanismo en el Madrid del siglo XVII: proceso, adorno, experiencia*, [w:] *Arquitectura y espacio urbano de Madrid en los siglos XVII y XVIII*, red. C. Priego, Madrid 2007, s. 50–65.
- Fernández García A., *La evolución social de Madrid en la época liberal (1834–1900)*, [w:] *Arquitectura y espacio urbano de Madrid en el siglo XIX*, red. C. Priego, Madrid 2008, s. 10–30.
- Fernández de los Ríos Á., *Guía de Madrid. Manual del madrileño y del forastero*, Madrid 1876.
- García-Gutiérrez Mosteiro J., *Del Madrid isabelino al de la Restauración. Arquitectura y espacio urbano*, [w:] *Arquitectura y espacio urbano de Madrid en el siglo XIX*, red. C. Priego, Madrid 2008, s. 38–56.
- Gómez Urdañez J.L., „Szczęśliwe lata” rządów Ferdynanda VI, [w:] *Studia polsko-hiszpańskie. Wiek XVIII*, red. J. Kieniewicz, Warszawa 2000, s. 61–88.
- Hirschberg A., *Hiszpania: wspomnienia z podróży*, Lwów 1896.
- Hiszpania malowniczo-historyczna*, red. P. Sawicki, Wrocław 1996.
- Kraszewski I., *Wędrowki literackie: fantastyczne i historyczne*, t. 2, Wilno 1839.
- Kucharski A., *Hiszpania i Hiszpanie w relacjach Polaków. Wrażenia z podróży i pobytu od XVI do początków XIX w.*, Warszawa 2007.
- Lentas B., *Tadeusz Peiper w Hiszpanii*, Warszawa 2011.
- Lepecki M.B., *U wrót tajemniczego Maghrebu na wojnie marokańskiej*, [w:] *Hiszpania malowniczo-historyczna*, red. P. Sawicki, Wrocław 1996, s. 383–409.
- Lepecki M., *Hiszpania po rewolucji*, Warszawa 1935.
- Lipnicki E., *Wycieczka do Madrytu*, „Biblioteka Warszawska” 1884, t. 4, s. 242–265.
- Lutosławski W., *Jak tanio podróżować? Wędrowki iberyjskie*, Warszawa 1909.
- Makowiecka G., *Po drogach polsko-hiszpańskich*, Kraków – Wrocław 1984.
- Marczyński W., *Podróże s części Rosyji do Niemiec, Francyi i Hiszpanii, w latach 1810-tym 1811-tym odbyte, á do terażniejszych odmian zastosowane przez Wawrzyńca Marczyńskiego*, Berdyczów 1816.
- Orbis Wratislaviae. Wrocław w relacjach dawnych i współczesnych*, red. K. Ruchniewicz, M. Zybura, Wrocław 2018.
- Palencia A. de, *Universal Vocabulario en latin y en romance*, Sevilla 1490.
- Pawiński A., *Hiszpania. Listy z podróży 1881*, wyd. 2, Warszawa 1898.
- „Podróżnik Polski”. *Przewodnik po Europie*, Warszawa – Lwów 1909.
- Popiel M., *Wspomnienia o Hiszpanii przez Michała Popiela*, „Sławianin” zebrany i wydany przez S. Jaszowskiego, t. 1, Lwów 1837.
- Radkowski T., *W Hiszpanii. Kartki z podróży*, Warszawa 1931.
- Sajkowski A., *Opowieści misjonarzy, konkwistadorów, pielgrzymów i innych świata ciekawych*, Poznań 1991.
- Sienkiewicz H., *W Madrycie*, „Kurier Warszawski”, t. 111: 1931, nr 1, s. 12–15.

- Słodczyk J., *Historia planowania i budowy miast*, Opole 2012.
- Stella-Sawicki J., *Podróż do Hiszpanii*, Lwów 1876.
- Tański J., *L'Espagne en 1843 et 1844. Lettres sur les moeurs politiques et sur la dernière révolution de ce pays*, Paris 1844.
- Viajeros polacos en España. A caballo de los siglos XIX y XX*, red. F. Presa González, A. Matyjaszczyk Grenda, Madrid 2001.
- Viajes de extranjeros por España y Portugal*, red. J. García Mercadal, t. 2, Madrid 1959.
- Witkowski S., *Z podróży po Hiszpanii i Portugalii*, Lwów 1928.
- Wołodkowicz C., *Obraz Hiszpanii i Hiszpanów w świetle relacji polskich żołnierzy w latach 1808–1812*, „Argumenta Historica” 2014, nr 1, s. 141–159.
- Zieliński J.F., *Wspomnienia z tułactwa. Z rękopisów Towarzystwa Naukowego w Toruniu i Biblioteki Narodowej opracowała, wstępem i przypisami opatrzyła Elwira Wróblewska*, Warszawa 1989.

Madrid squares in accounts of selected Polish travellers in the 19th and early 20th centuries

Abstract

This article presents the perception of Madrid squares as viewed by Polish travellers in the 19th and early 20th centuries. The squares functioned for centuries as key areas of a city, both for the residents and visitors. In Spain, they were also an important element of culture and urban planning. Plaza Mayor – a unique European city square – was established in that country. Therefore, it may be assumed that the squares, playing a leading role in the analysed urban space, are one of the main tourist destinations. The aim of the article was to analyse the accounts of Polish travellers who came to Madrid in the 19th century and attempt to answer the following questions: what role the squares played during the time of those travels, which square made the greatest impression on the writers and why. The author also wanted to gain a better understanding of the aesthetic sensitivity and architectural and urban awareness of the Polish travellers. The analysis was carried out on the basis of source texts and historical studies. The presented image of public spaces was juxtaposed with iconographic and cartographic sources. The article shows that the Polish travellers staying in Madrid in the 19th and early 20th centuries limited their urban strolls to only a few squares, and the most important ones were approached with critical assessment.

Słowa kluczowe: place Madrytu, XIX wiek, percepcja przestrzeni publicznej, przestrzeń publiczna w XIX wieku, relacje podróżne

Keywords: Madrid squares, 19th century, perception of public space, public space in the 19th century, travel reports